

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 marca 2014 r., złożonym w toku postępowania karnego prowadzonego w Sądzie Rejonowym w Gryfinie pod sygn. akt VI K 29/13, A. Ż. (1), występująca tam jako oskarżyciel posiłkowy, wniosła o zasądzenie od pozwanego K. K. na podstawie art. 444 § 1 k.c. kwoty 1.390 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a ponadto na podstawie art. 445 § 1 k.c. kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Domagała się także zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. Powództwo wywiodła z faktu spowodowania przez K. K. wypadku samochodowego w dniu 10 października 2012 r. w C. na ul. (...), na skutek którego doszło u powódki do naruszenia funkcji kończyny dolnej lewej, złamania kości śródstopia i rozstrój zdrowia w rozumieniu art.157 § 1 k.k. Wskazała, iż na straty majątkowe, jakie poniosła powódka w wysokości 1.390 zł, składają się: zniszczone buty o wartości 80 zł, zniszczone spodnie o wartości 90 zł, zniszczona torebka skórzana o wartości 160 zł, środki opatrunkowe i leki w wysokości 60 zł, koszty dojazdów do szpitala i poradni ortopedycznych w wysokości 1.000 zł Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia powódka powołała się na ból związany z doznanymi obrażeniami ciała oraz szereg cierpień psychicznych, takich jak stres powypadkowy, obawy o wyleczenie szpecącego urazu i pozostałej po nim blizny, lęk przed jazdą samochodem, zależność od innych osób. Stwierdziła, iż największym cierpieniem powódki jest promieniujący do uda nogi spowodowany złamaniem trzech kości III, IV i V śródstopia lewego.

Odpis powyższego pozwu został doręczony obrońcy reprezentującemu K. K. w obecności tegoż oskarżonego na rozprawie w dniu 21 marca 2014 r. przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie o sygn. VI K 29/13.

W piśmie z dnia 4 kwietnia 2014 r. obrońca K. K. złożył odpowiedź na powyższy pozew, w którym wniósł pozostawienie powództwa bez rozpoznania. a w przypadku rozpoznawania powództwa o przypozwanie (...) S.A. w W., oddalenie powództwa cywilnego wobec oskarżonego, jak również o zasądzenie kosztów sądowych od pozwanej i kosztów zastępstwa adwokackiego. Wskazał, iż pozwany K. K., kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), posiadał polisę OC wykupioną w (...) S.A. w W. powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od ubezpieczyciela i otrzymała odszkodowanie, lecz postępowanie likwidacyjne nie zostało zakończone. Pozwany uznał, iż żądanie od niego zadośćuczynienia w wysokości określonej w pozwie jest nieuzasadnione, ponieważ szkoda za uszczerbek na zdrowiu oraz naruszenie czynności ciała została zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela.

Postanowieniem wydanym przez Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie o sygn. VI K 29/13 na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. powództwo zainicjowane tym pozwem na podstawie art. 65 § 3 k.p.c. w zw. z art. 65 § 1 pkt 5 k.p.k. pozostawione bez rozpoznania. Powódka równocześnie wniosła o przekazanie jej sprawy do sądu cywilnego.

Pismem z dnia 28 stycznia 2015 r. Sąd zawiadomił (...) S.A. w W. (na adres Oddziału w B. wskazany w odpowiedzi na pozew z 4 kwietnia 2014 r.) o toczącym się postępowaniu, doręczając ubezpieczycielowi odpis odpowiedzi na pozew i pouczając, iż może wstąpić do udziału w niniejszej sprawie w charakterze interwenienta ubocznego. Zażądał również akt szkody wskazanych przez obrońcę oskarżonego. Pismo to doręczono ubezpieczycielowi na ww. adres w dniu 2 lutego 2015 r. (k. 75), w dniu 9 lutego 2015 r. nadesłał on akta szkody, jednakże nie przystąpił do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego.

W piśmie z dnia 4 marca 2015 r. K. K. ponownie udzielił odpowiedzi na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa w całości, obciążenie powódki kosztami procesu, przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu jako miejscowo właściwemu, zawiadomienie (...) S.A. w W. o toczącym się postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie i wezwanie (...) S.A. w W. do wzięcia udziału w tej sprawie. Pozwany zaprzeczył wszelkim wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom powódki i podtrzymał wszelkie twierdzenia i wnioski dowodowe zawarte w piśmie jego obrońcy z 4 kwietnia 2014 r. Zarzucił, iż powódka wnosząc pozew nie skorzystała z właściwości przemiennej określonej w art. 35 k.p.c. i w tej sytuacji właściwym do rozpoznania niniejszej sprawy jest Sąd Rejonowy w Myśliborzu. Wskazał, iż moc wiążącą mają jedynie ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa, wszelkie inne

zagadnienia wyłaniające się w procesie cywilnym sąd cywilny obowiązany jest rozstrzygać samodzielnie. Pozwany zakwestionował w całości wysokość żądania od niego kwoty 26.390 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, podniósł, że w pozwie nie zostały wykazane jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające zgłoszenie roszczenia w tej wysokości. Stwierdził, iż sama powódka w znacznej mierze przyczyniła się do skutków przedmiotowego zdarzenia z dnia 10 października 2012 r., albowiem po zdarzeniu odmówiła unieruchomienia nogi.

Ponowne zawiadomienie o toczącym się procesie i możliwości wstąpienia do udziału w charakterze interwenienta ubocznego Sąd skierował do (...) S.A. w W. (na adres główny siedziby wskazany w odpowiedzi na pozew z 4 marca 2015 r.) w piśmie z dnia 16 marca 2015 r. Pismo to doręczono ubezpieczycielowi w dniu 20 marca 2015 r. (k.158), jednakże do chwili zamknięcia rozprawy nie przystąpił do udziału w niej w charakterze interwenienta ubocznego.

W piśmie, które wpłynęło do Sądu dnia 2 kwietnia 2015 r., powódka oświadczyła, iż na mocy art. 35 k.p.c. wnosi, aby powództwo o roszczenie z tytułu czynu niedozwolonego rozpoznane zostało przez Sąd Rejonowy w Gryfinie, w oparciu o jego właściwość przemienną. Powołała się na fakt otrzymania z zaliczkowego świadczenia w wysokości 1.000 zł, z ubezpieczenia OC właściciela pojazdu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 10 października 2012 r. około godziny 6:50 A. Ż. (1) szła ul. (...) w C.. Kierowała się w stronę dworca PKP i chciała dojść do ul. (...), biegnącej prostopadle od ul. (...), którą musiała przejść. Do tego celu wykorzystywała przejście dla pieszych niedaleko ul. (...), za skrzyżowaniem ulic (...). W tym czasie na dworze panowała „szarówka”. Świeciły się latarnie uliczne. Piesza miała na głowie szalik tzw. „komin”. A. Ż. (1) upewniła się, że w pobliżu przejścia nie ma żadnych pojazdów i normalnym krokiem weszła na oznakowane znakami poziomymi przejście dla pieszych, przechodząc środkiem pasów z lewej strony na prawą. Gdy pokonała już ponad połowę przejścia i była na drugim pasie ruchu, najechał samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...), którym kierował K. K.. Jechał, prędkością około 40-50 km/h od strony Dworca PKP i wjazdu do C. od strony M., w stronę centrum, po pasie ruchu, na którym znajdowała się piesza. Kierujący nie zwolnił zbliżając się do przejścia i potracił na przejściu dla pieszych A. Ż. (1) w momencie, gdy ta była na połowie pasa ruchu, po którym jechał oskarżony, wysuwała lewą nogę, aby uczynić kolejny krok. Pojazd uderzył w lewe podudzie pokrzywdzonej i przejechał po jej lewej stopie. Piesza upadła na jezdnię, a kierujący pojazdem V. (...) przejechał jeszcze około 10 metrów i zatrzymał swój pojazd.

### ***Dowód:***

***zeznania świadka T. I. k. 160v-161,***

***przesłuchanie powódki k. 161-162v,***

***uzasadnienie wyroku z dnia 17.04.2014 r. k. 233-239.***

Bezpośrednio po wypadku do powódki podszedł postronny człowiek, który stwierdził, że pracuje w ratownictwie medycznym. Gdy powiedziała mu, że boli ją noga, polecił jej aby nie ruszała się i czekała na przyjazd karetki pogotowia. Z powódką rozmawiał też pozwany i pytał się, czy boli ją głowa. Po 5 minutach od zdarzenia na miejscu zjawiała się policja a później pogotowie. Pracownicy karetki spytali się powódki, czy chce otrzymać środki przeciwbólowe, ta jednakże podziękowała za nie i oświadczyła, że zaczeka na decyzję lekarza w szpitalu. Dalszych czynności przy powódce pracownicy karetki pogotowia nie wykonywali. Powódka udała się do szpitala w G., gdzie dyżurujący obejrzał nogę powódki i zlecił jej prześwietlenie. Lekarz ten proponował założenie gipsu na nogę, jednakże powódka nie zgodziła się na to, gdyż uważała, że skoro jej noga jest opuchnięta, to nie powinno się zakładać gipsu na opuchniętą nogę. A. Ż. (2) odmówiła założenia gipsu, ale liczyła na usztywnienie nogi, którego jej nie wykonano w szpitalu. Lekarz polecił jej zgłosić się do lekarza w C.. Powódka udała się do lekarza w C., gdzie miała otrzymać usztywnienie nogi, jednakże takiego usztywnienia nie dostała. Polecono jej tam, że ma chodzić w butach ze sztywną podeszwą. Pracownicy lecznicy w C. nie założyli usztywnienia nogi powódce, ponieważ wówczas nie dysponowali usztywnieniem. Powódka przebywając później w domu unieruchamiała nogę wyłącznie w ten sposób, że nie chodziła. W którejś z placówek

medycznych, do których powódka zgłosiła się po wypadku, przepisano jej zastrzyki przeciwzakrzepowe. Wykonywała je później sama. Polecono jej, by po dwóch tygodniach od wypadku stawiała się na ponowne prześwietlenie do szpitala w G., co uczyniła. Okazało się wówczas, że powódka ma pęknięte trzy kości. Powódce zalecono nie używać tej nogi. W związku z urazem nogi powódka nie miała wykonywanych żadnych bolesnych zabiegów. W ciągu dwóch tygodni pomiędzy wypadkiem a kolejną wizytą w szpitalu w G. A. Ż. (2) udała się do osoby, która zajmuje się medycyna naturalną. Osoba ta wykonała jakieś czynności przy kręgosłupie powódki. Lekarz w szpitalu w G. w trakcie kolejnej wizyty powódki dziwił się, jak to się stało, że może ona normalnie postawić stopę na ziemi, ponieważ wcześniej nie mogła tego zrobić.

#### **Dowód:**

##### ***przesłuchanie powódki k. 161-162v.***

W dokumentacji medycznej sporządzonej z leczenia powódki po opisanym wyżej wypadku odnotowano następujące wpisy:

W karcie informacyjnej nr (...) ze Szpitala (...) w G. podpisanej przez chirurga dr A. D. stwierdzono, że w dniu 10 października 2012 r. o godzinie 8.00 A. Ż. (3) była konsultowana w tamtejszym szpitalu w związku z urazem podudzia lewego i stopy lewej. Stwierdzono u niej stłuczenie podudzia lewego z otarciami naskórka oraz stłuczenie stopy lewej. Wykonane zdjęcia rtg w obrębie podudzia lewego i stawu skokowego lewego nie wykazały kostnych zmian urazowych, rtg stopy było niepewne i nasuwało podejrzenie złamania nasady bliższej V kości śródstopia lewego. Wykonano toaletę otarć i założono opatrunek. Pacjentka nie wyraziła zgody na założenie unieruchomienia podudzia i stopy, a nawet nie wyraziła zgody na podanie anatoksyny tężcowej. Zalecono więc leczenie ambulatoryjne.

W karcie leczenia ambulatoryjnego w (...) w Przychodni w G. lekarz ortopeda J. S. w dniu 31 października 2012 r. wskazał, że wykonano kontrolne zdjęcia rtg stopy lewej, które wykazały przebyte złamanie trzech kości śródstopia III, IV i V, a także utrzymujący się obrzęk i krwiak stopy lewej z bolesnością śródstopia. Odnotowano również gojącą się ranę na podudziu lewym.

W historii choroby w Poradni Chirurgicznej w Przychodni przy ul. (...) w C. dr A. S. w dniu 11 października 2012 r. odnotował wizytę pacjentki. Stwierdził stłuczenie podudzia lewego, stłuczenie stopy lewej, otarcia naskórka. Ten sam chirurg dr A. S. w dniach 15, 18, 22 października 2012 r. odnotował kolejne wizyty powódki. W czasie kontrolnej wizyty w dniu 29 października 2012 r. dr A. S. odnotował, iż rany zostały wygojone. Zalecił kontrolne zdjęcie rtg stopy lewej. W dniu 7 listopada 2012 r. chirurg A. D. stwierdził bolesność i niewielki stopy lewej u powódki.

#### **Dowód:**

##### ***dokumentacja medyczna k. 9-13.***

Chirurg dr A. D., który oceniał stan zdrowia powódki w dniu wypadku, zapis dotyczący tego, że pacjentka nie wyraziła zgody na unieruchomienie, rozumiał w ten sposób, że jeżeli było podejrzenie złamania, to uznał, iż powinno się nogę unieruchomić. Unieruchomienie miało polegać na założeniu szyny gipsowej na stopę i podudzie lub unieruchomienie na całą stopę. Zdaniem A. D. odmowa unieruchomienia nogi mogła wywołać skutek w postaci bólu stopy, jak również mogło się przedłużyć leczenie. A. D. widział powódkę po pewnym czasie od wypadku w poradni chirurgicznej. Jego zdaniem negatywnym skutkiem tego, że odmówiła unieruchomienia nogi, była bolesność stwierdzona w zapisie z poradni chirurgicznej. Z tego względu uznał, że bolesność stwierdzona w zapisie z poradni chirurgicznej jest następstwem samego wypadku jak i odmowy unieruchomienia nogi.

#### **Dowód:**

##### ***zeznania świadka A. D. k. 178v-179.***

Po wypadku A. Ż. (2) korzystała z leków przeciwbólowych i opatrunkowych. Wydała na nie łącznie kwotę 120,20 zł.

**Dowód:**

**przesłuchanie powódki k. 161-162v,**

**faktury VAT k. 94-95.**

W okresie późniejszym A. Ż. (1) nie leczyła dalej urazów związanych z wypadkiem. Z uwagi na halluksy, które miała na obu stopach, w dniu 21 kwietnia 2015 r. powódka przeszła operację. Przed wypadkiem nie chorowała na nogi. Po przedmiotowym zdarzeniu stopa bardzo szybko się zrosła. Odczuwa ból tej nogi wówczas, gdy następuje zmiana pogody, jak również gdy jej dotyka.

**Dowód:**

**przesłuchanie powódki k. 161-162v.**

W piśmie z dnia 30 września 2013 r. A. Ż. (1) oświadczyła, że w związku z wypadkiem drogowym z dnia 10 października 2012 r. z uwagi na dojazdy do lekarzy poniosła koszty w kwocie łącznej 1.000 zł, przejazdy były wykonywane samochodem osobowym marki F. należącym do J. A. Ż.. Stwierdziła, iż w dniach: 10, 31 października 2012 r., 17 listopada 2012 r., 4 grudnia 2012 r. i 30 września 2013 r. przejazdy te odbyły się na trasie z C. do G. i z powrotem, a w dniach 11, 15, 18, 22, 29 października 2012 r. na trasie z C. do C. i z powrotem.

**Dowód:**

**oświadczenie powódki z 30.09.2013 r. k. 14.**

W związku z korzystaniem z usług medycznych na skutek powyższego wypadku powódka dojeżdżała faktycznie samochodem marki F. (...) z miejsca swojego zamieszkania w C. przy ul. (...) do G. jak również do Przychodni (...) w C. przy ul. (...) (oddalonej o około półtora - dwa kilometry od jej domu). Drogę G. z tego powodu pokonała dwa razy: pierwszy w dniu wypadku, a drugi gdy pojechała na prześwietlenie do szpitala w G. po dwóch tygodniach do przedmiotowego zdarzenia. Powódka z własnego majątku nie poniosła żadnych wydatków na pokrycie kosztów tych dojazdów. Koszty te uiszcili jej rodzice, którzy płacili za paliwo. Powódka była wtedy bezrobotna i nie miała z czego opłacić tych kosztów.

**Dowód:**

**przesłuchanie powódki k. 161-162v.**

Podczas opisanego wyżej wypadku A. Ż. (2) miała na sobie niebieskie buty, dużą beżową torebkę, rękawiczki skórzane, spodnie jeansowe niebieskie. Na skutek wypadku zostały zniszczone spodnie, buty, kurtka i torebka. Powódka ma te rzeczy w domu, w takim samym stanie, w jakim były po ww. zdarzeniu.

**Dowód:**

**przesłuchanie powódki k. 161-162v.**

W związku z wypadkiem, w którym powódka doznała powyższych obrażeń ciała, zostało wszczęte postępowanie karne. W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygn. RSD 788/12 na zlecenie Komisariatu Policji w C. dr D. D. w dniu 4 grudnia 2012 r. wykonała dodatkowe oględziny sądowo - lekarskie powódki. Stwierdziła wówczas, iż u powódki od połowy długości przedniej powierzchni podudzia lewego aż po wyniosłość kostki przyśrodkowej podudzia ciągnie się rozległa nieprzesuwalna brunatna blizna w kształcie pionowego pasma 185 mm. Blizna nie powodowała przykurczów w stawie skokowym. Stwierdziła również, iż lewa stopa w obrębie śródstopia, szczególnie w obrębie krawędzi bocznej, jest obrzękła i brunatno-oliwkowato zasiniona. Siniec przechodzi na grzbiety palców III, IV i V. Ruchomość w stawach śródstopia III, IV i V była ograniczona bolesnością. Obciążanie poduszek palcowych po

stronie lewej i bliżej krawędzi bocznej było znacznie utrudnione. Na tej podstawie i po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą dotychczasowego leczenia powódki dr D. D. uznała, iż A. Ż. (1), w wypadku drogowym w dniu 10 października 2012 r. doznała silnego, tępego urazu, pod ostrym kątem do przedniej powierzchni podudzia lewego i urazu powierzchni grzbietowej stopy lewej, co skutkowało powstaniem rozległej rany dartej przedniej powierzchni podudzia lewego oraz krwiakiem i złamaniem trzech kości śródstopia lewego III, IV i V. Stwierdziła, iż fakt, że A. Ż. (1) bezpośrednio po zdarzeniu odmówiła założenia unieruchomienia przy zastosowaniu płaskiego obuwia i oszczędzaniu nogi lewej, nie wpłynął negatywnie na wyniki leczenia. Rozpoznała, że w wyniku doznanych w krytycznym wypadku obrażeń ciała u A. Ż. (1) przyszło do naruszenia funkcji kończyny dolnej lewej na okres przekraczający dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

**Dowód:**

**opinia D. D. z 05.12.2012 r. k. 5-8.**

Postępowanie to zakończyło się wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie dnia 17 kwietnia 2014 r. o sygn. akt VI K 29/13, w którym K. K. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, kwalifikowanego z art. 177 § 1 k.k., który polegał na tym, że w dniu 10 października 2012 r. około godz. 6.50 w C. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności przed przejściem dla pieszych, w wyniku czego potracił prawidłowo przechodzącą A. Ż. (5), w wyniku czego piesza doznała silnego tępego urazu, pod ostrym kątem, do przedniej powierzchni podudzia lewego i urazu powierzchni grzbietowej stopy lewej, co skutkowało powstaniem rozległej rany dartej przedniej powierzchni podudzia lewego oraz krwiakiem i złamaniem trzech kości śródstopia lewego III, IV i V, co doprowadziło do rozstroju zdrowia na okres przekraczający dni 7 dni.

**Dowód:**

**wyrok z dnia 17.04.2014 r. k. 33-34.**

Przed wypadkiem A. Ż. (1) nie pracowała zawodowo. Liczyła na to, że w dniu zdarzenia podpisze umowę o pracę i zostanie menedżerem. Również obecnie powódka nigdzie nie pracuje. Szuka pracy. Nie jest zarejestrowana jako bezrobotna. Mieszka wyłącznie z rodzicami. Nie ma dzieci. Nie ma własnego źródła utrzymania. Utrzymują ją rodzice. Ma wyższe wykształcenie. Jej stan zdrowia nie przeszkadza jej w wykonywaniu pracy zawodowej. W związku z wypadkiem powódka przełożyła w czasie zdawanie egzaminu na prawo jazdy.

**Dowód:**

**przesłuchanie powódki k. 161-162v.**

K. K. pracuje jako menedżer i zarządza przedsiębiorstwem w M.. Uzyskuje z tego tytułu dochód w wysokości 1.500 zł. Otrzymuje również emeryturę w kwocie 750 euro miesięcznie. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, która pracuje i osiąga dochód około 3.000 zł miesięcznie. Po wypadku K. K. próbował się skontaktować z powódka poprzez adwokata.

**Dowód:**

**przesłuchanie pozwanego k. 162v-163.**

W wyniku przedmiotowego wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 10 października 2012 r. powódka A. Ż. (1), licząca obecnie 33 lata, doznała złamania III. IV. i V. kości śródstopia lewego, rozległego głębokiego otarcia naskórka powierzchni przedniej lewego podudzia. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z uwagi na doznane obrażenia wynosi 3% z uwagi na złamanie III. IV. i V. kości śródstopia licząc według punktu 167b rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o

wypłatę jednorazowego odszkodowania.. oraz 1% z uwagi na bliznę na powierzchni przedniej lewego podudzia licząc według punktu 19a ww. rozporządzenia. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 4%. Wskazywane okoliczności zdarzenia tj. przejechanie koła lub kół samochodu osobowego po grzbiecie stopy powódki mogło spowodować powstanie powyższych obrażeń. Doznane przez powódkę obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała uniemożliwiającym swobodne funkcjonowanie jak poruszanie się, praca zawodowa, przez okres 2 - 3 miesięcy. Poza miernie widoczną blizną na powierzchni przedniej lewego podudzia inne skutki doznanych obrażeń nie będą się utrzymywały w przeszłości u powódki. Brak unieruchomienia złamanej kończyny nie miał zasadniczego wpływu na skutki doznanych obrażeń, a co najwyżej wydłużył czas leczenia zrostu kostnego oraz odczuwane przez powódkę dolegliwości. Uwzględniając lokalizację złamania – kości śródstopia, opatrunek gipsowy nie był bezwzględnie konieczny i nie spowodował żadnych ujemnych następstw.

**Dowód:**

***opinia Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Pozwaniu z 8 czerwca 2016 r. k. 264-269.***

W chwili wypadku odpowiedzialność cywilna K. K., jako posiadacza pojazdu mechanicznego – samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), była ubezpieczona w (...) S.A. A. Ż. (1), reprezentowana przez (...) w S., pismem z dnia 27 listopada 2012 r. zgłosiła szkodę temu ubezpieczycielowi, domagając się wypłaty bezspornej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł. Następnie wpisem z dnia 17 grudnia 2012 r. wniosła m.in. o zwrot kosztów zakupu leków w łącznej kwocie 91,20 zł, zwrot kosztów zakupu obuwia w łącznej kwocie 70 zł, zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych w łącznej kwocie 39 zł. Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne w Oddziale w B. i w decyzji z 16 stycznia 2013 r. przyznał A. Ż. (1) kwocie 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

**Dowód:**

***pismo (...) z 05.12.2012 r. k.15,***

***dokumenty zgromadzone w aktach szkody nr PL (...) k. 83-119 w tym pismo z 18.01.2013 r. k. 88, pismo z 17 grudnia 2012 r. k.97, pismo z 27.11.2012 r. k. 114, pełnomocnictwo k.115.***

**Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu powództwo okazało się uzasadnione w części dotyczącej zadośćuczynienia, jednakże w mniejszej kwocie niż dochodziła tego powódka, jak również w zakresie odszkodowania obejmującego koszt zakupu leków, z których A. Ż. (1) korzystała po przedmiotowym dla sprawy wypadku.

Podstawę prawną uwzględnionego przez Sąd roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia stanowił art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 436 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, a więc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawą prawną odpowiedzialności deliktowej pozwanego, która rodziła skutki przewidziane w art. 445 § 1 k.c., był art. 436 § 1 k.c. w myśl którego odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. W przepisie tym mowa o odpowiedzialności cywilnej przewidzianej w art. 435 § 1 k.c., a więc odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu (tu pojazdu mechanicznego), od której sprawca może zwolnić się gdy wykaze, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jest to więc odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Z okoliczności sprawy wynikało, iż szkoda na osobie powódki powstała przez ruch samochodu marki V. (...) o nr rej (...), który w

chwili wypadku był w posiadaniu pozwanego. Zważywszy, iż A. Ż. (1) została poszkodowana jako osoba piesza, nie było podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 436 § 2 k.c.

Sam fakt odpowiedzialności pozwanego za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, z którego powódka wywodziła dochodzone roszczenia, jawił się jako niesporny na etapie niniejszego procesu, został przy tym przesądzony w prawomocnym wyroku karnym wydanym przez Sąd Rejonowy w Gryfinie dnia 17 kwietnia 2014 r. pod sygn. akt VI K 29/13. Orzeczeniem tym Sąd był związany w granicach przewidzianych w art. 11 k.p.c.

Słusznie pozwany argumentował w odpowiedzi na pozew, że moc wiążącą w niniejszym postępowaniu miały jedynie ustalenia powyższego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa, natomiast wszelkie inne zagadnienia wyłaniające się w procesie cywilnym Sąd obowiązany był rozstrzygać samodzielnie. W celu ustalenia okoliczności przedmiotowego wypadku Sąd przeprowadził zatem postępowanie dowodowe, w ramach którego przesłuchał w charakterze świadka T. I. oraz strony. W pełni wiarygodne zeznania tegoż świadka i przesłuchanie powódki nakazało Sądowi dokonać tym niemniej takich samych ustaleń faktycznych, na jakich oparł się również Sąd w sprawie karnej. W szczególności Sąd rozpoznający niniejszą sprawę cywilną nie miał podstaw, aby w samym zachowaniu powódki, które miało miejsce w trakcie wypadku lub tuż przed nim, doszukać się przyczynienia się do zaistnienia wypadku. Zeznania pozwanego w zakresie, w którym odbiegały od relacji świadka i powódki, pozostawały gołosłowne i w tej mierze nie zasługiwały na wiarę.

W toku niniejszego procesu sporne okazały się przede wszystkim okoliczności, które decydowały o rozmiarze krzywdy odniesionej przez powódkę na skutek przedmiotowego wypadku.

Sąd uznał całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego za całkowicie wiarygodny (w tym wszelką dokumentację, dowód z zeznań świadków i z przesłuchania powódki oraz opinię instytutu (...) w P.). Strony nie kwestionowały powyższych dowodów.

Sąd odnotował, iż w opinii pisemnej (...) w P. u powódki ustalono, będący skutkiem przedmiotowego wypadku, uszczerbek na zdrowiu łącznie w wysokości 4% w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Strony nie zakwestionowały powyższej opinii w żadnym jej aspekcie.

Mając na uwadze rozpoznany u powódki stopień uszczerbku na zdrowiu, Sąd pragnie zaznaczyć, iż ocena pod względem uregulowań zawartych w przywołanym wyżej rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. nie mogła mieć decydującego znaczenia dla określenia rozmiarów krzywdy odniesionej przez powódkę, a zarazem ustalenia sumy odpowiedniej celem jej zadośćuczynienia. Powyższy akt prawny został wydany w celu określenia zasad przyznawania świadczeń z ubezpieczenia społecznego przewidzianych w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a więc w zupełnie innym celu niż ten, któremu przyświeca instytucja zadośćuczynienia przewidziana w kodeksie cywilnym. W uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2005 r. (I PK 47/05, M.P.Pr. (...)) Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Pogląd ten jest kontynuowany w nowszym orzecnictwie (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 1186/12, LEX nr 1313304, z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 1172/12, LEX nr 1311985, czy Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2012 r., VI ACa 858/12, LEX nr 1324816).

Podstawowe znaczenie dla oceny powództwa opartego na art. 445 § 1 k.c. miały natomiast okoliczności dotyczące doznanych przez powódkę obrażeń, jak również procesu ich leczenia, leżące u podstaw przyjęcia takiego a nie innego stopnia uszczerbku na zdrowiu.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się (zob. Adam Olejniczak, Komentarz do art.445 Kodeksu cywilnego, LEX 2010 oraz orzecznictwo i literatura tam przywołane), iż przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenia i czasu trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpień fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 445 Kodeksu cywilnego, LEX/el. 2011, wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Określając wysokość sumy odpowiedniej należnej tytułem zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze okoliczności samego wypadku i doznanych wówczas uszkodzeń ciała przez powódkę i cierpień fizycznych, jakie się z nimi wiązały, jak również z leczeniem po wypadku.

Sąd miał zatem na względzie, iż w wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała złamania trzech kości śródstopia lewego, rozległego głębokiego otarcia naskórka lewego podudzia. Samo złamanie i związane z wypadkiem otarcie niewątpliwie musiało wiązać się z dolegliwościami bólowymi, również musiały one towarzyszyć procesowi leczenia, które trwało – według zapisów w dokumentacji medycznej przedłożonej do akt – jeszcze przez okres miesiąca po wypadku. Zgodnie z treścią opinii (...) w Pozwaniu doznane przez powódkę obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała uniemożliwiającym swobodne funkcjonowanie (jak poruszanie się, praca zawodowa) przez 2 - 3 miesiące. Sąd wziął zatem pod uwagę czasokres powyższej rekonwalescencji powódki.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, iż zadośćuczynienie obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.445 Kodeksu cywilnego, LEX/el. 2011, wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, LEX nr 584206).

Sąd wziął pod uwagę, iż na skutek wypadku doszło do powstania u powódki blizny stwierdzonej w trakcie badania go przez biegłych lekarzy instytutu (...) w P., co również niewątpliwie powinno być brane pod uwagę przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd odnotował przy tym, iż blizna ta była jedynym faktycznie trwałym skutkiem powyższego wypadku.

W doktrynie i orzecznictwie postuluje się, by okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny, w tym kontekście należy wziąć pod uwagę sytuację rodzinną pokrzywdzonego, wiek pokrzywdzonego (zob. Adam Olejniczak, Komentarz do art.445 Kodeksu cywilnego, LEX 2010 oraz orzecznictwo tam przywołane: wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980), sytuację majątkową pokrzywdzonego, która może mieć wpływ na odczuwanie dyskomfortu, zwłaszcza związanego z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia (np. warunki mieszkaniowe, dochody z pracy lub kapitału).

Tym samym ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż powódka w chwili wypadku miała ukończone 29 lata. Była osobą młodą. Pozostawała wówczas bezrobotna, lecz – jak wynikało to z jej zeznań – poszukiwała pracy. Wypadek i doznane na skutek niego obrażenia niewątpliwie przez opisany wyżej okres utrudniły powódce poszukiwanie pracy, jak również inną aktywność życiową. Sąd miał na uwadze fakt, iż wedle zeznań powódki w dniu wypadku miała zawrzeć umowę o pracę. Podobnie wziął pod uwagę, iż wypadek spowodował, że odwlekła w czasie realizację planów uzyskania prawa jazdy.



W doktrynie i orzecznictwie znalazło swój wyraz zapatrywanie, że zadośćuczynienie powinno być zasądzone w „umiarkowanej wysokości”, powinno odpowiadać „aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (por. wyrok SN z 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, Biul. PK 2008, nr 4, s. 7; wyrok SN z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSP 1966, z. 4, poz. 92; wyrok SN z 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, LEX nr 80/77; wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Niewątpliwie powyższe powinno się oceniać w kontekście wszystkich pozostałych okoliczności decydujących o krzywdzie powódki, tak aby uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie podważał jego kompensacyjnej funkcji.

Kierując się tym wszystkim Sąd uznał, iż kwota 25.000 zł, której powódka domagała się tytułem zadośćuczynienia, była wygórowana.

Wziąć pod uwagę należało, iż dotychczas krzywda powódki została zrekompensowana przez ubezpieczyciela, u którego pozwany ubezpieczał swą odpowiedzialność cywilną jako posiadacza pojazdu mechanicznego, w części obejmującej kwotę 1.000 zł. Przy uwzględnieniu tej wpłaty zasądzenie przez Sąd kwoty żadnej przez powódkę musiałoby prowadzić do uznania, że suma odpowiednia do odniesionej przez nią krzywdy wynosiła 26.000 zł.

Stwierdzając, że była to kwota zbyt wysoka, Sąd wziął pod uwagę fakt, iż oprócz wspomnianej blizny powódka, co stwierdza niekwestionowana przez strony opinia (...) w Pozwaniu, nie odczuwa już skutków powyższego wypadku. Blizna ta poza tym jest miernie widoczna.

W świetle opinii czasokres rekonwalescencji powódki wynosił co prawda 2 - 3 miesiące, jednakże równocześnie Sąd winien mieć na względzie, że – jak wskazano w tej opinii – czas leczenia (zrostu kostnego oraz odczuwane przez powódkę dolegliwości) został wydłużony na skutek braku unieruchomienia złamanej kończyny. Pozwany w toku procesu powoływał się na fakt, iż unieruchomienie to nie nastąpiło na skutek odmowy przez powódkę założenia jej opatrunku gipsowego. Fakt ten był przedmiotem dowodu z zeznań świadka A. D., który potwierdził jedynie to, co wynika również z opinii (...) w Pozwaniu, iż odmowa unieruchomienia nogi przez powódkę mogła wywołać skutek w postaci bólu stopy, jak również mogło się przedłużyć leczenie. Powódka nie udowodniła przy tym, by sposób unieruchomienia nogi zaproponowany jej przez tego lekarza był niewłaściwy, a zatem że dokonana przez nią odmowa była uzasadniona.

Sąd wziął pod uwagę, iż w okresie wypadku powódka nie wykonywała pracy zawodowej. Wypadek nie wpłynął zatem wprost na dotychczasową aktywność zawodową powódki, a jedynie na możliwość dalszego poszukiwania pracy. Powódka nie posiadała wówczas dzieci, zamieszkiwała nie sama lecz z rodzicami, którzy ją wówczas utrzymywali.

Sąd wziął pod uwagę, iż niewątpliwie wypadek i doznany na jego skutek uraz musiały negatywnie wpłynąć na stan psychiczny powódki. Z naprowadzonych przez powódkę dowodów nie wynikało jednakże, by wpływ ten był wyjątkowy, by wypadek u powódki wywołał jakiegokolwiek zaburzenia psychiczne.

Mając na uwadze ogół powyższych okoliczności Sąd uznał, iż kwota, która powódka otrzymała już tytułem zadośćuczynienia (1.000 zł) niewątpliwie nie rekompensowała odniesionej przez nią krzywdy. Żądana suma (która de facto wynosiłaby 26.000 zł) była zdaniem Sądu zbyt wysoka. Sumą odpowiednią do odniesionej przez powódkę krzywdy była natomiast kwota 10.000 zł, która po zaliczeniu na jej poczet należności wypłaconej jej przez ubezpieczyciela stanowiła kwotę 9.000 zł zasądzoną na rzecz powódki od pozwanego w punkcie I. sentencji wyroku.

Oprócz zadośćuczynienia w kwocie 9.000 zł Sąd w punkcie I. sentencji wyroku uwzględnił również dochodzone przez powódkę roszczenie z tytułu odszkodowania obejmującego zwrot kosztów opatrunkowych i leków w wysokości 60 zł.

Podstawą prawną roszczeń odszkodowawczych dochodzonych przez powódkę z tego tytułu, jak również w zakresie żądania kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie 1.000 zł, był art. 444 § 1 k.c.

Zgodnie z tym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

W doktrynie i orzecznictwie (por. Adam Olejniczak, Komentarz do art. 444 Kodeksu cywilnego, LEX 2014 i pozycje tam przywołane) wskazuje się, iż obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, Mon. Praw. 2008, nr 3, s. 116). W szczególności będą to koszty leczenia, ale także koszty transportu, koszty odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z dnia 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108).

Wśród kosztów, o których mowa w art. 444 § 1 k.c., poniesionych przez powódkę w związku z leczeniem skutków powyższego wypadku, Sąd uznał te, które dotyczyły kosztu zakupu leków i środków opatrunkowych. Zostały udokumentowane fakturami VAT znajdującymi się w aktach szkodowych (k. 94-95 akt sprawy). Faktury te łącznie opiewały na sumę 120,20 zł, jednakże powódka dochodziła z omawianego tytułu odszkodowania w wysokości 60 zł i taką też kwotę Sąd zasądził w wyroku. Pozwany, po zwróceniu uwagi w trakcie przesłuchania powódki na powyższe dokumenty, nie przeczył temu, aby poniesienie tych wydatków było konieczne dla leczenia skutków wypadku. Zważywszy na rodzaj zakupionych przez powódkę leków i środków opatrunkowych uwidoczniony na tych fakturach związek ich z wypadkiem jawił się jako ewidentny.

Sąd oddalił powództwo w zakresie, w którym dotyczyło żądania odszkodowania obejmującego koszt dojazdu powódki do placówek medycznych.

Na poparcie twierdzeń świadczących o wysokości poniesionej z tego tytułu szkody powódka przedstawiła dowód z oświadczenia załączonego do pozwu z 30 września 2015 r. Dokument ten, jako prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., dowodził jedynie tego, że powódka złożyła zawarte w nim oświadczenie. Mógł stanowić podstawę poczynienia przez Sąd ustaleń w zakresie kosztów faktycznie poniesionych przez powódkę na dojazdy wyłącznie w zestawieniu z innymi dowodami, a w szczególności dokumentacją medyczną potwierdzającą fakt, iż w takich a nie innych dniach odbyły się wizyty powódki w placówkach medycznych, jak również dowodem z przesłuchania powódki.

Na podstawie powyższej dokumentacji medycznej Sąd znalazł potwierdzenie dla tego, iż powódka w dniach: 10, 31 października 2012 r. odbyła wizyty w placówce w G., a w dniach 11, 15, 18, 22, 29 października 2012 r. w C. na ul. (...) do C.. Sąd nie znalazł potwierdzenia wizyt w dniach 17 listopada 2012 r., 4 grudnia 2012 r. i 30 września 2013 r. wyszczególnionych w ww. oświadczeniu.

Mając to na uwadze w związku z leczeniem powódka odbyła podróż: dwa razy do G. i z powrotem (pokonała w obie strony łącznie dwa razy po 72 km czyli 144 km) oraz pięć razy w samej C. (przyjmując, iż odbyło się do na tracie od miejsca zamieszkania do przychodni wynoszącej 2 km wskazane przez powódkę, pokonała w obie strony łącznie pięć razy po 4 km czyli 20 km). Łącznie dało to sumę 164 km. Gdyby przyjąć średnie spalanie samochodu marki F. (...) (6,50 l/km) i średnią cenę paliwa (4,50 zł/l), to przy 164 przejechanych kilometrach byłby to wydatek rzędu 50 zł. Żadnego uzasadnienia nie było dla stwierdzenia przez Sąd, by koszty tych dojazdów faktycznie wynosiły 1.000 zł.

Niezależnie od tego Sąd nie znalazł podstaw, aby zasądzić od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania z tego tytułu nawet tę kwotę 50 zł, odpowiadającą przewidywanemu faktycznemu kosztowi zużycia paliwa na ww. trasie.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono. Rzeczywistą stratą, która stanowi formę szkody w rozumieniu tego przepisu, będzie to, co wyszło z majątku poszkodowanego. Z dowodu z przesłuchania powódki w niniejszej sprawie wprost wynikało, że w związku z dojazdem do placówek medycznych z majątku powódki nie ubyło żadnych środków. Koszty dojazdów w całości finansowali bowiem jej rodzice. Powódka nie twierdziła, by z tego tytułu musiała cokolwiek zwrócić na ich rzecz. W świetle powyższego Sąd nie miał podstaw, by stwierdzić, iż powódka poniosła szkodę w swym majątku w związku z dojazdami do placówek medycznych, którą na jej rzecz powinien zrekompensować pozwany.

Kolejno należy wskazać, iż powódka nie udowodniła ani co o zasady ani tym bardziej co do wysokości żądania odszkodowania dotyczącego zrekompensowania strat majątkowych, jakie poniosła, na: zniszczone buty o wartości 80 zł, zniszczone spodnie o wartości 90 zł, zniszczoną torebkę skórzana o wartości 160 zł.

Podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego z tytułu tego odszkodowania należałoby poszukiwać w art. 436 § 1 k.c. Przepis ten zwalniał powódkę wyłącznie z obowiązku udowodnienia winy pozwanego za spowodowanie wypadku, nie uchylał natomiast spoczywającego na niej z mocy art. 6 k.c. ciężaru dowodu faktu zaistnienia szkody i jej wysokości.

Powódka nie wykazała, by na skutek wypadku uszkodzeniu uległy wszystkie te trzy elementy jej odzieży, na które wskazała w pozwie, w taki sposób, iż w ogóle nie nadawały się do użytku. Ponadto w związku z treścią art. 278 k.p.c. ustalenie ich wartości mogłoby nastąpić wyłącznie w oparciu o opinię biegłego. Ustalenie wartości rzeczy wymaga bowiem niewątpliwie wiadomości specjalnych. Dowód ten byłby niezbędny w przypadku, w którym pozwany przeczył wartości tych rzeczy określonej przez powódkę. Na rozprawie w dniu 20 maja 2015 r. na pytanie Przewodniczącego pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż byłby w stanie wypowiedzieć się co do tego, czy pozwany przyznaje wartości rzeczy, o których mowa w pozwie, po okazaniu przez powódkę powyższych rzeczy. Powódka do chwili zamknięcia rozprawy tego nie uczyniła. Przewodniczący równocześnie pouczył powódkę, działającą wówczas bez pełnomocnika, o treści art. 3, 232 i 278 k.p.c. wyjaśniając jej, iż okoliczności faktyczne, na które powołuje się powódka dotyczące m.in. wartości uszkodzonych rzeczy na skutek wypadku wymagają przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Powódka oświadczyła, iż wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii, natomiast nie wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości. Stanowiska tego nie zmieniła do chwili zamknięcia rozprawy.

Zważywszy na ogół powyższych argumentów Sąd w tej części, w której powództwa nie uwzględnił, oddalił je o czym orzekł w punkcie II. sentencji wyroku

Wskazać trzeba, iż o odsetkach od świadczenia głównego wymienionego w punkcie I. Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin wymagalności roszczenia dochodzonego przez powódkę w niniejszej sprawie, po upływie którego pozwany popadł w opóźnienie i obciążał go obowiązek zapłaty odsetek wynikających z tej regulacji, Sąd ocenił w świetle art. 455 k.c. W przypadku tego rodzaju roszczeń termin spełnienia świadczenia nie jest z góry oznaczony, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powódka nie twierdziła, by wzywała pozwanego do zapłaty dochodzonych w niniejszej sprawie kwot przed wszczęciem postępowania. Jako wezwanie do ich zapłaty Sąd uznał pozew, który powódka złożyła jeszcze na etapie postępowania karnego. Odpis powyższego pozwu został doręczony obrońcy reprezentującemu K. K. w obecności tegoż oskarżonego na rozprawie w dniu 21 marca 2014 r. przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie o sygn. VI K 29/13. Pozwany popadł w opóźnienie w dniu następnym tj. 22 marca 2014 r. i od tego dnia obowiązany był zapłacić na rzecz powódki odsetki należne jej na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Sąd odnotował, iż z dniem 1 stycznia 2016 r. uległa zmianie treść regulacji zawartej w art. 481 § 2 k.c. Zostało wówczas wprowadzone pojęcie odsetek ustawowych za opóźnienie należnych w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Nie budziło wątpliwości, iż powódka w pozwie dochodziła odsetek ustawowych za opóźnienie (choć wówczas nie istniał taki termin ustawowy), zatem należało przyjąć, zgodnie z takim żądaniem, iż od dnia 22 marca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. powódce przysługiwały odsetki jako odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty jako już odsetki ustawowe za opóźnienie.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie III. sentencji postanowienia Sąd wydał na podstawie art. 102 k.p.c. Zasadniczo w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa zwrot kosztów procesu, gdyby go stosunkowo rozdzielić pomiędzy stronami na podstawie art. 100 k.p.c., przypadłby pozwanemu w kwocie 372,05 zł. Powódka wygrała proces w ok 35 % (9.060 zł x 100 / 26.000 zł = ok. 35 %). Wśród kosztów procesu, które poniosła, należałoby uwzględnić opłatę sądową w kwocie 1.320 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 2.400 zł ustalone w stawce minimalnej

przewidzianej w § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 461), zaliczkę na poczet dowodu z opinii biegłego w kwocie 400 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. 35 % z ich sumy wynoszącej 4.137 zł to 1.447,95 zł. Wśród kosztów procesu, które poniósł pozwany, należałoby uwzględnić wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 2.400 zł oraz zaliczkę na poczet przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w kwocie 400 zł. 65 % z ich sumy wynoszącej 2.800 zł to 1.820 zł. Różnica pomiędzy kwotą 1.820 zł a 1.447,95, czyli 372,05 zł, podlegałaby zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego, gdyby Sąd miał wydać rozstrzygnięcie na podstawie art. 100 k.p.c.

Sąd miał tym niemniej na uwadze, iż oddalenie powództwa w decydującej części było spowodowane tym, iż Sąd odmiennie niż powódka ocenił wysokość sumy zadośćuczynienia. Aby nie pomniejszać faktycznej sumy należnej powódce z tego tytułu, którą koszty należne pozwanemu faktycznie by zmniejszyły, i nie podważać zarazem podstawowej funkcji zadośćuczynienia, jaką jest należyta rekompensata doznanej krzywdy, Sąd uznał za zasadne na podstawie art. 102 k.p.c. i odstąpić od obciążania powódki kosztami procesu.

W punkcie IV Sąd nakazał pobrać od pozwanego kwotę 436,63 zł tytułem przypadającej na niego części niepokrytych jak dotąd wydatków. Wydatki poniesione w sprawie wyniosły 2.047,52 zł, co objęło koszt sporządzenia opinii przez instytut (...) w P.. Zostały one pokryte z zaliczek powódki i pozwanego do kwoty 800 zł. Pozostała tymczasowo wydatkowana przez Skarb Państwa kwota 1.247,52 zł. Przy zastosowaniu regulacji zawartych w art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 113 ust 1 ww. ustawy oraz art. 100 k.p.c. na powódkę przypadłaby zatem kwota odpowiadająca 65 % z ww. należności tj. 810,89 zł, a na pozwanego kwota odpowiadająca 35 % z ww. należności tj. 436,63 zł. Skoro Sąd w punkcie III. zdecydował się odstąpić od obciążania powódki kosztami procesu, uznał za zasadne obowiązkiem zwrotu wydatków obciążyć jedynie pozwanego i to tylko w tej części, w której przegrał on niniejsze postępowanie.

SSR Szymon Pilitowski

Sygn. akt: I C 316/14

**Zarządzenia:**

1. (...),
2. (...).

G., dnia 19 grudnia 2016 r.

SSR Szymon Pilitowski